

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

4 GROSZE

| W LUBLINIE:                    | Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: |
|--------------------------------|-----------------------|
| rocznie . . . . . 3 rb. 80 k.  | 5 rb. 40 kop.         |
| półrocznie . . . . . 1 " 80 "  | 2 " 70 "              |
| kwartalnie . . . . . " 90 "    | 1 " 40 "              |
| miesięcznie . . . . . " 40 "   | " 50 "                |
| odnosz. do domu mies. — " 10 " | — " — "               |

**WŁOSCIAN** rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.  
**ZAGRANICĄ:** rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

| OGŁOSZENIA:   |                |
|---|----------------|
| przed tekstem . . . . .   | rb. — kop. 30. |
| wśród tekstu . . . . .  | — " 50.        |
| po tekście . . . . .  | — " 15.        |
| za wiersz . . . . .   | — " 20.        |
| drobnym pismem . . . . .  | — " 75.        |
| lub jego miejsce . . . . .  | — " 30.        |
| Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 kuta. |                |
| <b>Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.</b>  |                |

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

## SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA IM. STANISŁAWA SYROCZYŃSKIEGO NA WIENIAWIE

rozpocznie egzaminy wstępne w piątek dn. 10-go, lekcje zaś dn. 15-go września, b. r. Udzielanie informacji i przyjmowanie podań trwa w dalszym ciągu codziennie od godz. 8-ej do 1-ej w południe.

**DYREKTOR SZKOŁY**

## KANCELARJA KURSÓW HANDLOWYCH im. ST. SULIMIERSKIEGO

mieszcząca się przy ulicy Namiesnikowskiej, № 26—28; m. 10, zawiadamia, że zapisy przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

**Lekcje rozpoczną się 15-go września.**

## ZARZĄD 8-klasowej Szkoły Realnej ZRZESZENIA NAUCZYCIELI im. HETMANA JANA ZAMOYSKIEGO W LUBLINIE

zawiadamia, że zapisy odbywają się codziennie oprócz świąt od godz. 10-ej do 12 ej rano w mieszkaniu ks. Gostyńskiego przy ul. Królewskiej № 13 (przy kośc. PP. Bernardynek), O dniu egzaminów wstępnych i rozpoczęciu lekcyi nastąpią osobne ogłoszenia.

## TELEGRAMY.

### Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 1.IX.

Walki w kierunku Grodna i Wilna toczą się w dalszym ciągu. Wojska niemieckie znajdują się przed zewnętrzną linią fortów na zachodnim froncie twierdzy grodzieńskiej.

Na całym pozostałym froncie oddziały nasze posuwają się naprzód.

W ciągu sierpnia Niemcy wzięli do niewoli 2,000 oficerów i 269,839 szeregowców. Zdobyto 2,220 dział i około 560 kulomiotów. Możliwe, iż przy obliczeniu ściślej szacunków liczba dział i kulomiotów okaże się większą. Obliczanie, skrzyń z amunicją i zapasów żywności i owsa nie zostało jeszcze ukończone.

### Z frontu zachodniego.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 1.IX.

Na widowni walk położenie bez zmian. W pobliżu Beaupauze zestrzelono samolot angielski.

### Z Rosyi.

KOPENHAGA. Według otrzymanych tu z Piotrogradu informacji, zapewne już w ciągu dni najbliższych prezesowi Dumy, Rodziance powierzona będzie misja utworzenia gabinetu koalicyjnego. Gabinet ten składać się ma przeważnie ze stronników Rodzianki, październikowców, wejda jednak do niego także kadeci i centrowcy. Nacyonalisci, jak się zdaje, udziału w nim nie wezmą.

**Pożar fabryk samochodów.**  
 LONDYN. Fabryki samochodów w Cambridge, Tunbridge i Wales uległy zniszczeniu przez pożar wraz ze znaczną ilością materiałów i maszyn.

### Wysyłanie wojska włoskiego.

LONDYN. Do *Daily News* donoszą z Genui, że według krążących tam wiadomości, w Brindisi odbywa się obecnie ładowanie na okręty znacznych oddziałów wojska włoskiego. Według jednych, wojsko to odpłynie na półwysep Galipoli, według innych zaś do Libii. Ostatnie jednak wiadomości pozwalają przypuszczać, że Włosi zamierzają także dokonać ataku na Smyrnę.

### Niezadowolona Grecya.

BUDAPESZT. Do *Az Estu* donoszą z Sofii: Według korespondenta ateńskiego dziennika sofijskiego *Duma*, wiadomość o roszczeniach włoskich do wybrzeża Azji Mniejszej, a zwłaszcza do Dwunastowyspia (wyspy: Kos, Rhodos, Astropalis, Tilos, Karpathos, Kasos i in.), wywołała w Grecyi oburzenie bezprzykładne i rozgoryczenie przeciwko Włochom. Sytuacya wikła się jeszcze bardziej przez to, że Włochy pragną zagarnąć i te terytoria, które koalicyja proponowała poprzednio Grecyi.

### Bułgarya a czwórporozumienie.

SOFIA. W sprawie wiadomości sprzecznych, co do podpisania przez Bułgaryę umowy z Turcyą, otrzymał korespondent agencji *Telegraphen Union* następujące wyjaśnienie ze strony dobrze poinformowanej: Zwłoka w podpisaniu umowy nastąpiła z tego powodu, że sofijscy przedstawiciele czwórporozumienia oświadczyli wręcz rządowi bułgarskiemu, iż koła koalicyi uważać będą podpisanie przez Bułgaryę umowy z Turcyą w chwili obecnej za powzięty z rozmysłem akt nieprzyjazny ze strony Bułgaryi. Groźba ta czwórporozumienia osiągnęła przynajmniej ten skutek, że wywołała krótką zwłokę, aż do ostatecznego ukończenia układów bułgarsko-tureckich.

### Nadmier kandydatów na posady.

BERLIN. Po zajęciu Warszawy, zgłosiło się do niemieckiego cesarskiego zarządu cywilnego Polski tylu kandydatów ze wszystkich okolic państwa o posady, że obecnie zapotrzebowanie pod tym względem co do stanowisk, tak w służbie wewnętrznej, jako też zewnętrznej, pokryte jest całkowicie. I na stanowiska, które mogą powstać w przyszłości, zapisana jest bardzo znaczna liczba kandydatów. Wobec tego wszelkie dalsze zgłaszania się są bezcelowe i nie mogą być uwzględnione.

## O legionach.

—o—

Trzeźwe ujęcie nader aktualnej sprawy legionów i związanych z niemi baśń polityki narodowej, znajdujemy w interesującym, spokojnym artykule p. A. Grzymały-Siedleckiego: „Niepodległość”, ogłoszonym w ostatnim numerze *Tygodnika Ilustrowanego*.

P. Siedlecki omawia w pierwszej części swego artykułu znane enuncyacje obozu t. zw. „niepodległościowego” i polityków polskich z Wiednia oraz Krakowa — sprawy, które rostrząsaliśmy ułamkowo.

P. Siedlecki pisze między innemi: „że zarówno Naczelny Komitet Narodowy jak i zwolennicy Piemontu polskiego (obóz t. zw. „niepodle-

głościowy” — przyp. nasz) rozpoczynają już teraz przygotowanie opinii i zjednywanie jej dla swych koncepcyi, to jest rzecz z ich punktu widzenia zrozumiała, choć losy wojny nierozstrzygnięte i żaden sztab generalny nie może co do nich dać zapewnienia. Natomiast nie można nie przytoczyć uwagi, że, jak dotychczas, druga z interesowanych stron t. j. dwuprzymierze nie dało żadnej odpowiedzi w sprawie przyszej Polski. Adres Koła polskiego (w Wiedniu) nie doczekał się odpowiedzi. Ci z polityków i półpolityków polskich orientacyi austro-pruskiej, którzy zaznaczają, iż odezwa naczelnego wodza armii rosyjskiej nie była żadnym aktem politycznym, muszą chyba przyznać, iż milczenie rządów dwuprzymierza również za akt polityczny uważać nie należy”.

Przechodząc do legionów, pisze p. Siedlecki:

„Ideologia atmosfery legiońskiej żywi przekonanie, iż w sprawach takich jak przyszłość historyczna narodu, wystarczy, by „dział przemawiał do obrazu, a obraz do niego ani razu!” W prywatnych rozmowach, jak mieliśmy z przedstawicielami tej ideologii, wyrażono nam przekonanie, iż żądanie od mocarstw dwuprzymierza jakichś gwarancyi, a choćby tylko oświadczeń, jest stanowiskiem apolitycznym i nielogicznym. Najważniejszą gwarancją jest istnienie legionów. Dlatego należy werbować do legionów jaknajliczniejsze rzesze młodzieży”.

„Wyznajemy otwarcie—pisze p. Siedlecki—że w danym razie wolimy pozostać na stanowisku apolitycznym i nielogicznym. Ani na chwilę nie podzieliłamy tego zaciętrzewienia, które podawało w niechęć legionistów galicyjskich. Jeżeli rzeczy brać od oceny psychologicznej, to na tę garść dzielnych ludzi patrzymy, jako na jeden z najbardziej wartościowych odłamów pokolenia. Przed bohaterstwem i ciężką ofiarą uchylamy czoła. Inna jednak rzecz, czy wszystkie te cenne zalety tych ludzi poszły na dobrą drogę, z punktu widzenia politycznego. Dlatego też—jak i dla innych niemniej ważnych względów — jaknajenergiczniej zwalczać musimy agitacyę werbunkową, którą pewne koła rozpoczęły w Warszawie. Nie potrafimy, niestety odurzać się temi marzeniami, które bodaj powodują kołami werbunkowemi, że liczny, kilkusettyśięczny zastęp legionistów zadecyduje o sprawie polskiej.

Bo cóż znaczy sama liczebność ludzi, nawet uzbrojonych? Wojna dzisiejsza poucza dziesiątkami tysięcy przykładów, że po za uzbrojoną armią stać musi cała przeolbrzymia wytwórczość techniczna, sieć fabryk amunicyjnych, tereny pokryte kolejami, systemat dowozu i odwozu. Anglia, Francja, mając do rozporządzenia całą państwową organizację i zmysł nowożytnego przemysłu, uginają się przecież pod własną niemocą nadążenia tym potrzebom technicznemu. Cóż więc może znaczyć armia legiońska, pozabawiona tego podłoża amunicyjnego, technicznego i komunikacyjnego? Działać i przelewać swą krew po bohatersku będzie z całą męstwą, dopóki armia austriacka zechce jej dostarczać swoich pocisków.

wszystek chleb oddawany będzie Zarządowi Gminy celem sprzedaży ludności miasta.

W zaświadczeniu rzeczonem nie było zupełnie mowy ani o liczbie mieszkańców żydów w Lublinie, ani wogóle o żydach. Nie było zatem i nie mogło być w mojej obecności podkreślane, że prezydium Gminy Żydowskiej nie miało prawa nieścisłości co do liczby żydów w popelnieniu.

Za to, jak sprawę przedstawił w Komendanturze p. Freitag i jak tam przy wydaniu mu omawianego pozwolenia był zrozumiany — ja odpowiedzialności ponosić nie mogę.

U p. naczelnika Guilhomme'a znalazłem się jednocześnie z przedstawicielami Magistratu i Komitetu Obywatelskiego jako przedstawiciel tego Magistratu i Gminy Żydowskiej.

Z przytoczonego wyżej sprostowania wynika, że nie tylko dla ludności żydowskiej, jakśmy poczynkowo sądzili, brał p. Freitag w monopol podstawę zboża, i gotowego chleba, lecz dla całego miasta, które odtąd miało nabywać chleb wyłącznie od gminy żydowskiej. A zatem p. Freitag został obdarzony zaufaniem Zarządu Gminy Żydowskiej.

Stwierdzając te tylko fakta, na podstawie nadesłanego sprostowania, pozostawiamy na stronie kwestję, jakie względy kierowały p. Prezesem Gminy Żydowskiej do tak jednostronnego zdecydowania sprawy aprowizacji miasta w chleb, bo wszak pamiętać musimy, iż p. Prezes Gminy jest jednocześnie członkiem Komitetu Obyw. M., jak również i członkiem Magistratu.

Natomiast nie możemy nie przytoczyć na tem miejscu paru szczegółów, dotyczących życiorysu p. Freitaga, które udało nam się wydobyć.

P. Freitag jest właścicielem domu Nr 1 przy ul. Niecałej i do niedawna właścicielem już upadłej i spalonej fabryki cykoryi w Lublinie. Przebywa obecnie na wolności, ponieważ złożył 3 tysiące rubli kaucyi. Sprawa, z powodu której był uwięziony przez sądy rosyjskie — nie wspólnego z przestępstwami natury politycznej nie miała. Przedstawia się ona krótko. Właściciel fabryki cykoryi we Włocławku, Ferdynand Bohm wytoczył dwa procesy: jeden p. Freitagowi o sprzeniewierzenie 59,000 rb. z czasu kiedy p. Freitag był jeszcze agentem wymienionej fabryki włocławskiej, a drugi — maszyniście kolejowemu z Berlina, swemu imiennikowi, — o nieprawne udzielenie swego nazwiska fabryce cykoryi w Lublinie, której właścicielem był p. Freitag. Rezultatem tych oskarżeń było ogłoszenie upadłości „fabryki cykoryi Ferdyn. Bohm w Lublinie”, i... uwięzienie jej właściciela, pana Freitaga. W tym trakcie jednak w fabryce wybuchł pożar, a

p. Freitag został uwolniony z więzienia po złożeniu trzech tysięcy rubli kaucyi.

Ostatnio p. Freitag o mało nie został szafarzem naszego miasta.

## KRONIKA.

### Z LUBELSKIEGO I PODLASIA.

**\*\* Sprostowanie.** W numerze 233 Głosu podaliśmy wzmiankę o śmierci ks. Kaliksta Zbiecia. Wiadomość ta okazała się nieścisłą. Dowiadujemy się obecnie, iż ks. Zbieć żyje, przez czas wojennej zawieruchy przebywał u swego brata w parafii Mokre Lipie, obecnie zaś powrócił do swej parafii do Łukowa, dek. biłgorajskiego.

### Z MIASTA.

**\*\* Z potrzeb chwili.** Brak nafty. Od kilku tygodni w Lublinie nie ma w sprzedaży nafty. Znowu stwierdzić musimy brak przedmiotu najpierwszej potrzeby.

W Lublinie, gdzie nawet zamożna ludność w wyjątkowych tylko wypadkach, ma w mieszkaniach elektryczność lub gaz, brak nafty jest groźny. Zastąpienie nafty świecami, ze względu na ich drożyznę i brak — szczególnie dla biedniejszej ludności miasta, potrzebującej światła obecnie przy dłuższych wieczorach, także i dla pracy zarobkowej, nie da się pomyśleć. Również i gotowanie pożywienia — u ludności uboższej wobec drożyzny i niemożności dostania opału odbywa się bardzo często na maszynkach naftowych. W Warszawie zapasy nafty Nobla przejął na siebie Komitet Obywatelski i zamierza przystąpić do sprzedaży cząstkowej.

U nas Miejski Komitet Obywatelski i władze Miejskie organizowaniem aprowizacji miejskiej ze swojego ramienia — nie rade się zajmować. Wolą te rzeczy powierzać — handlowcom lub handlowym instytucjom, co ma jednak tę wadę, że ludzie ci, czy instytucje muszą na tem zarabiać, że podwyższa to cenę produktów najpierwszej potrzeby i obciąża w ten sposób całe miasto, a szczególnie klasy uboższe do nędzy brakiem zarobków, brakiem mężczyzn w rodzinach i drożyzną doprowadzone. Sprawą nafty o ile wiemy, nawet i w ten sposób przez pośrednictwo, Miejski Komitet Obywatelski — dotychczas nie zajmował się.

**\*\* (j) Listy do odebrania.** Niżej wymienione osoby otrzymać mogą z biura Okręgu 1-go (Powiatowa 3) listy, adresowane na ich imię z Królestwa, Austrii i Niemiec. Listy te Okręg Milicyi otrzymał z poczty

polowej i wydawane będą przez sekretarza w biurze Okręgu codziennie od godz. 10 do 12-jej w południe. Marya Jelnikowa, Srocza 672/4, M. Zajdenszajn, Początkowska m. 4, Naftal Finkelsztajn, Grodzka 89, Hene Kupfer, Lubartowska 37, Sabina Koleska, Rynek 10, Maryanna Woźniak, Wieniawa, d. Klecenda, H. Miller, Kalinowszczyzna 84, Apolonia Szczepańska, Dół Panny Maryi 23, Józef Cihlar, Szyje Bł. Kalinowszczyzna 5, m. 4, Jan Pracznik, Kośminek ul. Wspólna d. Szczecińskiej Miłaj Kwiatkowski, Przemysłowa 23, Mała Giecher, Ruska 27, Szmul Fajerman, S. Wska 8, Marya Franz (list adresowany Wiednia i zwrócony z powrotem), J. dw. Tymowska, Szopena 5, Helena Pałysowa, Bronowice, Antonina Dobrowolska, K. lino-szczyzna 14, Trautman, ogrodnik przy S. talu Szarytek, B. Ader, Krakow.-Przedm. (restauracja), Franciszek Smejkal, stacja Lublin, Henryk Żychoń, rewident Kieronietwa ruchu st. Lublin.

**\*\* (j) Zguba.** Znalezione portmonek, którą można odebrać u sekretarza Wyk. M. O. m. L.

**\*\* (j) Znalezione kozy.** Zatrzymane błakające się trzy kozy, które można odebrać po udowodnieniu własności w Okręgu I-szym.

**\*\* Teatr Wielki.** Dziś odbędzie się benefisowe przedstawienie wodevillu p. Wandy Malczewskiej, której publiczność zawdzięcza tyle wieczorów śmiechu i wesołości. Odograną będzie piękna opera Planqueta „Dzwony Cornwilskie”. Operkę urozmaicają tańce: polka i mabelot.

W sobotę piękna operetka „Gejsz w tytułowej roli z panią Godlewską.

W niedzielę po południu komedia „Polka w Ameryce”, z paniami: Święciłow, Dąbrowską, Winiaszkiewiczową, Szewczyńską, Zielińską i Snieżko oraz panami: Winiaszkiewiczem, Winklerem, Kowalskim i Wzoreczkowskim i innym.

**\*\* (j) Z Wydziału Sądowego M.** Za ubliżenie Mendlowi Himelblumowi Jakób Cynberg, skazany został na 3 d. aresztu lub 30 rb. kary.

## Listy do Redakcyi.

—0—

W sprawie aprowizacji miasta trzymaliśmy list następujący:

„Oddział Handlowy przy Lubelskim Towarzystwie Rolniczym czuje się w obowiązku podać do wiadomości publicznej, iż kwestya aprowizacji miasta w zboże nie jest jeszcze całkowicie rozwiązana, ponieważ z ramienia Magistratu Syndykat Rolniczy może nabywać zboże tylko od Wydziału Gospodarczego 11-jej armii. Poza wspomnianym Wydziałem 11-jej armii Magistrat, a nim Syndykat, nabywać zboża nie może. Wyznaczone na razie do sprzedaży i sprzedane przez Wydział Gospodarczy 11-jej armii zboże, przy największej nawet kontroli i ograniczeniu spożycia, wystarczyć może najwyżej na dni kilkanaście. Dalsze zatem aprowizacya zależna jest całkowicie od tego, czy Wydział Gospodarczy 11-jej armii będzie posiadał wolne zapasy zboża i czy będzie chciał sprzedawać takowe miastu

## Wyjaśnienie.

Z powodu pomieszczonej przez nas w dniu 31 b. m. w 211 numerze naszego pisma notatki pod tytułem „W ważnej sprawie”, otrzymaliśmy od p. Jakóba Kipmana następujące sprostowanie, z prośbą o umieszczenie go „w imię prawdy i ścisłości”.

Czynimy zadość tej prośbie:

„Upoważnienia do wypiekania chleba dla miasta p. Freitagowi nie wydawałem i wydać nie mogłem, gdyż nie mam ku temu prawa. Przed kilku dniami zgłosił się p. Freitag do mnie, jako do prezesa Gminy Żydowskiej z oświadczeniem, że w Komendanturze przyobiecano mu wydać pozwolenie na wypiekanie chleba dla miasta,\*) o ile przedstawi zaświadczenie Zarządu Gminy Żydowskiej, że tenże niema nic przeciw temu i zajmie się sprzedażą wypieczonego przez niego, p. Freitaga, chleba. Zaświadczenie takie p. Freitagowi przez Zarząd Gminy zostało wydane, przyczem wzięto od niego deklarację, że

\*) Wszystkie podkreślenia nasze. Red.

## BIURO KONSTRUKCYJNO-BUDOWLANE I KANALIZACYJNE

## „ARCHITEKT”

WŁAŚCICIEL:

**Budowniczy HIPOLIT LUCHT i S-ka**

w LUBLINIE, Niecała Nr 18. Telefon biura Nr 121.

**TARTAK PAROWY W ZAŁOWOCZU ST. SOBIBÓR KOŁ. CHEŁMSKO-BRZESKIEJ**

R-k bieżący w Lubelskim Oddziale Banku Handlowego w Warszawie.

Całkowite przedsiębiorstwa budowy: kościołów, teatrów, zakładów naukowych, domów dochodowych, zabudowań gospodarskich i fabrycznych, lub też oddzielne roboty murarskie, stolarskie, ciesielskie i t. p. Kanalizacja i wodociągi miast, zakładów publicznych i domów dochodowych, budowa dróg i mostów. Gotowe budynki drewniane gospodarskie i chałupki włościańskie.

## MAKULATURA (stare gazety) DO SPRZEDANIA.

Wiadomość w Administracji „GŁOSU LUB.”

Redaktor i wydawca **F. Moskalewski.**

## PROSZEK OTWOCKI

SPRZEDAJE

**LUBELSKIE BIURO HANDLOWE**

Krak.-Przedm., Nr 62.

## POSZUKUJE SIĘ DZIECI do wspólnej nauki

w kompletach z językiem niemieckim. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: ul. Bychawska, Nr 1; dom Czajkowskiego; mieszkanie właściciela.

Dwa lub jeden pokój do wynajęcia z umeblowaniem lub bez. Wiadomość — Namiesnikowska — 20. Stróż wskaże. 973

**Handel kolonialny** sprzedam zaraz z powodu wyjazdu — za pół wartości. ul. Namiesnikowska, nr 20; m. 2. 972

**Okazyjnie sprzedam futro** męskie, używane (Szopy). Wiadomość w Administracji „GŁOSU”. 970

## KSIEGARNIA

**W. CHOLEWIŃSKIE**

w LUBLINIE, ul. Początkowska, Nr 10  
KUPUJE — SPRZEDAJE książki szkolne i używane, kajety, ołówki, paski, cyrkle, farby, i t. p. pomoce szkolne.

**NOWOŚĆ!!!** Pamiątki z Lublina w wielkim wyborze  
**Rozmowy Polsko-Niemieckie** własne wydanie.

## SZKOŁA

**A. Lecewiczówny**

zawiadamia, że została przeniesioną na Krakow.-Przedm. Nr 36, dom p. p. Sielskich.

Zapisy dla nowośćujących 4 września, od 10—12 i 4—6.

LEKCJE ROZPOCZNĄ SIĘ 7 WRZEŚNIA

**Korzystny interes.** Do wydzierżawienia ogród kilku-morgowy, pod miastem, razem lub częściowo. Wiadomość w redakcyi „GŁOSU”.

Druk. „Ziemiańska” — ul. Gubernatorska, Nr 10.